



Potężny anioł podniósł kamień młyński

„Tedy potężny anioł unióś kamień wielkości kamienia młyńskiego, wrzucił go do morza i rzekł: Z taką siłą zostanie strącony wielki Babilon i istnieć przestanie” - Obj. 18:21 (tłum. Kow.).

Jest to widzenie apostoła Jana (piąta wizja, która rozpoczyna się od rozdziału 15-go a kończy w 19:1-10), które miał na wyspie Patmos, gdzie przebywał od 70 do 85 roku p. Ch. , tj. 15 lat. Od tego czasu upłynęło już dziewiętnaście stuleci. Pan Bóg dał widzenie apostołowi Janowi, które miało się spełnić w czasie przyszłym. Czy apostoł Jan rozumiał te rzeczy, to już jest inna sprawa. Rozumiemy, że było to proroctwo, które miało informować wierzących, tj. Kościół prawdziwy, co ma być potem, a Kościół miał obserwować wypełnienie się tych wydarzeń. Mamy to zapisane w księdze Apokalipsy.

Księga ta zawiera bardzo obszerny opis wydarzeń, które dotyczą całego wieku Ewangelii, a także wieku Tysiąclecia (końcowe wydarzenia, które są więcej chwalebne i błogosławione). Werset 21 rozdziału osiemnastego jest podstawą niniejszego artykułu. Nie jest naszym celem zastanawianie się nad całym rozdziałem, bo byłby to za obszerny temat. Wiemy jedno, że cały ten rozdział, odnosi się do upadku Babilonu. Werset 21 wskazuje na ostatnią fazę tego upadku, a raczej jego zniszczenie i sposób w jaki to nastąpi. Zastanowimy się nad wersem 21. Werset ten wskazuje, że tego dzieła miał dokonać Potężny Anioł. To nie odnosi się do przeciętnego anioła, istoty duchowej, ani też do postaci symbolicznej; anioł oznacza posłaniec od Boga. Apostoł Jan wskazuje, że tym Potężnym Aniołem może być tylko sam Pan Jezus Chrystus, istota duchowa, najwyższa w swojej wielkiej chwale, która ma dokonać tego dzieła, a któremu są oddane sprawy ziemi i rzeczy, jakie mają być przeprowadzane na tej ziemi. Mamy to zapisane w Ewangelii św. Mateusza 28:18:

„Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi”.

Upadek Babilonu i zniszczenie obejmuje pewien okres czasu i tu należy rozróżnić upadek Babilonu, zesłanie na niego plag oraz zupełne zniszczenie.

Co na ten temat pisze brat Russell (C-177 II)? Należy zauważyć jeszcze inny szczegół. Pomiedzy czasem, kiedy Babilon został odrzucony, czyli kiedy odpadł od łaski a czasem kiedy miały przyjść na niego plagi, to jest

ucisk, była krótka przerwa, w ciągu której ludzie wierni Bogu mieli być o tym powiadomieni i zgromadzeni na zewnątrz Babilonu. To jest jasno wykazane w tym rozdziale Obj. 18:14. Albowiem wraz z wieścią - upadł Babilon - połączone jest wezwanie: „Wynijdzie z niego ludu mój, abyście nie wzięli z plag jego” (mających przyjść).

Werset 21 tego rozdziału wskazuje na końcową fazę istnienia tego Babilonu. Ksiądz Kowalski zatytułował ten wersem „Miasto Spustoszenia”. Wydarzenia te będą miały miejsce w okresie Laodycei (opisane w Objawieniu 3:14-18) i odnoszą się do czasu obecnego do całego kościoła nominalnego (D-65). Żyjemy w okresie ostatecznym, czyli w okresie laodycejskim, w okresie tego wielkiego nominalnego kościoła Ewangelii. Jest on strofowany za swoją oziębłość, dumę, duchowe kalectwo, zaślepienie, bezbożność, nagość i wzywany do szybkiego opuszczenia swych złośliwych błędów, zanim będzie za późno. Duch światowy do tego stopnia objął w posiadanie kościelne potęgi chrześcijaństwa, że reformacja tych systemów nie jest już możliwa. Natomiast jednostki mogą uciec przed losem całości, jedynie przez szybkie i we właściwym czasie wycofanie się z tych systemów. Godzina sądu wybiła a nawet teraz na ścianach chrześcijaństwa ostrzegawcza ręka opatrności Boskiej pisze te tajemnicze słowa: „Mene Mene Thekel, Upharsis - zliczył Bóg królestwo twoje i do końca je przywiódł. Zważony na wadze, znaleziony lekki. Ten stan zauważyło także społeczeństwo i zaczyna się odwracać i będzie się przyglądać jak plagi będą przychodzić na Babilon. Lecz najpierw miało nastąpić podniesienie jak kamienia wielkiego. Jest to jego chwilowe wywyższenie przez ekumenię.

I spełnią się słowa proroka Izajasza 4:1

„W owym dniu uchwyci się siedem kobiet jednego mężczyzny, mówąc: Swój własny chleb będziemy jadły i swoim własnym przyodzieniem będziemy się przyodziewały, niech tylko twoim imieniem się nazywamy, zdejż z nas naszą hańbę!”

Wspomniany przez proroka Izajasza dzień, jest czasem, w którym obecnie żyjemy. Siedem niewiast odnosi się do wszystkich kościołów i sekt, które razem wzięwszy tworzą system mistycznego Babilonu. One to dążą do połączenia się w ekumenii. O to zabiegają wszystkie kościoły, które mają roszczenia, że są chrześcijańskie i że uznają Chrystusa. Dlatego prorok Izajasz pisze, że uchwycą się jednego męża, to jest Chrystusa, lecz



mówią, że chleb swój jeść będą, czyli zachowają swoje własne doktryny i wierzenia, byle być razem. Odzieniem się własnym przyodziewać będą - własną sprawiedliwością, przez własne swoje uczynki. Niech tylko twoim imieniem się nazywamy - niech to będzie dla nas, że jesteśmy chrześcijanami i niech nam już nie dają przygany, że przez tyle stuleci nie mogliśmy się zgodzić. Teraz chcemy być razem.

Obecnie jest czas sprzyjający chwilowemu wywyższeniu, dojściu do władzy, o którą się ubiegają. Jest to przyrównane do dużego młyńskiego kamienia, którym był przygotowywany pokarm, o czym wspomina Pan Jezus w Ew. św. Mat. 24:41: „Z dwóch niewiast, które będą meły we młynie, jedna zostanie zabrana, a druga pozostawiona”. Młyn jest miejscem, gdzie przygotowuje się pokarm; mistrzowie i szkoły teologiczne dokonują mielenia duchowego pokarmu dla Babilonu i wydają bardzo liczną mąkę - a nie czysty pokarm (D-753). Kamień podniesiony znaczy, że ponadto mieliby wydawać nowe doktryny. Ten kamień ma podnieść Potężny Anioł, co zgadza się z oświadczeniem apostoła Pawła „Wówczas wystąpił otwarcie ów gwałciciel Prawa, lecz Pan Jezus powali go tchnieniem ust swoich i złamie moc jego blaskiem, który zabłyśnie przy przyjściu jego” - 2 Tes. 2:8. Werset ten wskazuje na dwie ważne rzeczy:

1. że otwarcie wystąpił gwałciciel Prawa.
2. że Pan Jezus powali go tchnieniem ust swoich (będzie to osobiste dzieło naszego Pana).

Czynności tej dokonywać miał Chrystus Pan w czasie wtórej obecności, w późniejszej porze, to jest Jego Epifanii (jasne światło). Wspomnijmy, co pisze apostoł Paweł w 1 Kor. 15:24, 25: „A potem będzie koniec, gdy przekaże swe królestwo Bogu Ojcu, zniszczywszy przedtem wszystkie inne panowania, władze i moc”. Bo musi On sprawować swe królewskie rządy, aż położy

wszystkich nieprzyjaciół pod nogi swoje, bez względu na to, kto się okaże nieprzyjacielem, czy to złe warunki, czy złe zasady, złe moce, albo złe jednostki. Najpierw zniszczy On złe warunki przez dozwoleń na czas wielkiego ucisku, a to sprawi warunki doskonałe. Następnie zniszczy On złe zasady przez wylanie na świat wielkiego światła prawdy przez drzwi właściwego ducha dla serc tych wszystkich, co się okażą chętni i posłuszni. Chrystus także zniszczy wszelką opozycję przez użycie Swej Wszechpotężnej mocy. Również każdy, kto sprzeciwiłby się sprawiedliwości i władzy, zostanie zniszczony przez Wtórą Śmierć, z której nie będzie więcej wybawienia (WT 1916-105).

Kamień wrzucony do morza - gdy zastanawiamy się nad tymi słowami przychodzą nam na myśl słowa Jezusa zapisane w Ewangelii św. Łukasza 21:25. Ksiądz Kowalski zatytułował ten fragment: Drugie przyjście Pana Jezusa. Znaki będą na słońcu, księżycu i na gwiazdach. Na ziemi ogarnie ludzi zwątpienie i bezradność z powodu szumu wzburzonych fal morskich. A w Objawieniu 17:15 czytamy: „I powiedział mi jeszcze to: Wody, któreś ujrzał, a nad którymi rozsiadła się rozpustnica, są to ludy, tłumy ludzkie, narody i języki”. Są to wzburzone niezadowolone narody, które teraz występują jako fale morskie i któż może je uspokoić? Te niezadowolone masy narodów zniszczą system babiloński, który przez stulecia pełnił władzę religijną i świecką. Przyjdzie koniec temu wielkiemu wydarzeniu, który wstrząśnie całą ludzkością i spełnią się słowa, które mamy w dalszych wersach Obj. 18:21 „I potężny jeden anioł dźwignął kamień jak wielki kamień młyński rzucił w morze mówiąc: Tak z rozmachem Babilon, wielka stolica zostanie zrzuciona i już jej nie będzie można znaleźć”.

Kamiński Henryk
R-
„Straż”